

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 2. Telefon: Redakcji 78, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 2 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

P. kurator K. Szelański o szkołach litewskich.

W związku z zarządzeniem o zamknięciu 10 szkół litewskich p. Kurator Kazimierz Szelański udzielił naszym współpracownikowi wywiadu, który oświetla bliżej motywy zarządzenia. (Red.)

Stoję na stanowisku — rozpoczął Pan Kurator Szelański, — że szkolnictwo prywatne jest o tyle tylko uzasadnione, o ile występuje z nową inicjatywą pedagogiczną, mogącą przynieść dodatnie wyniki pedagogiczno-wychowawcze. Poza to posiada ono rację bytu, jeżeli inicjuje powstanie szkoły w miejscowościach, w których liczba dzieci w wieku szkolnym nie osiąga normy, przewidującej kreowanie publicznej szkoły powszechnej. Takie szkoły prywatne uważane są przez Władzę Szkolną za pożyteczne, gdyż współdziałają z organami państwowymi w pracy oświatowej, i cieszą się najdalej idącą przychylnością bez względu na to jakiej grupie obywateli szkoły te służą.

Elementarną zasadą ich pracy jest wypełnianie programu nauki, ustalonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i oddziaływanie wychowawcze, skupiające się na wychowaniu młodzieży w pojęciach i duchu obywatelskim i państwowym, co stanowi cel główny. Szkoły, które nie spełniają tego zadania lub czynią to niewystarczająco, nie mają racji istnienia i nie mogą być tolerowane. Oto zasada, z której nie wolno uroić i która nie podlega żadnej dyskusji.

Szkolnictwo litewskie jest w obecnej chwili w większości szkolnictwem państwowym. Ogółem jest w bieżącym roku szkolnym 112 publicznych szkół powszechnych, uwzględniających element litewski, ściśle w myśl obowiązującego ustawodawstwa państwowego. W tej ogólnej liczbie jest 21 szkół z litewskim językiem nauczania, 54 szkół z językiem litewskim i polskim, w miejscowościach o ludności mieszanej, w których dzieci litewskie osiągnęły około 50 proc. uczęszczających do szkoły, i 37 szkół, w których język litewski jest przedmiotem obowiązkowej nauki, w miejscowościach, w których liczba dzieci litewskich jest nieznaczna.

Szkolnictwo prywatne liczy 76 szkół, w czym 72 prowadzi towarzystwo „Rytas”, a 4 szkoły towarzystwo „Kultura”. Wizytacje dokonane przez inspektorów i wizytatorów stwierdziły niezbicie, że w szkołach towarzystwa „Rytas” panują stosunki, które nie mogą być tolerowane. Zebrany materiał jest bardzo różnorodny i jasny. Przedewszystkiem używane są niedozwolone podręczniki, które nie zaznajamiają młodzieży z państwem polskim i jego urządzeniami, kultury i elementy odródki, bądź nawet przeciwpolskie i przeciwpństwowe. Stwierdzono to w szkołach w Miciunach, Gielunach i Koniuchach (powiat wileńsko-trocki), Pielasie, Du biczach i Powołce (powiat lidzki) i w Wilnie.

Ujawniono też używanie niewłaściwych pomocy naukowych, w pierwszym rzędzie map (w Bienuinach, powiat brasławski, Pile, powiat oszmiański), na których granice polityczne przedstawione są fałszywie, z tendencją polityczną. Na mapach, których używano w tych szkołach, granicą Litwy Kowieńskiej objęty jest obszar Ziemi Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej. Nie brak też wypadków nieprzeprzeżania programu nauki. W Gielunach (powiat wileńsko-trocki) uprawiano naukę historii Litwy zamiast historii polskiej, naturalnie w oświetleniu, które zbędne jest charakteryzować.

Wszystko to świadczy o atmosferze nielojalności. O pozytywnym, obywatelsko-państwowym oddziaływaniu wychowawczym, niemi w tych warunkach mowy. Natomiast zachodzą fakty podniecania nienawiści i budzenia jej u dzieci. Np. w Żujkach (powiat święciański) są obok siebie dwie szkoły, publiczna i prywatna, obie z językiem litewskim. Podczas przerwy dzieci, które znajdują się dobrze i bawią się razem, obrzucają się wyzwiskami, przyczem charakterystyczne są okrzyki: „idźcie do Warszawy”, „idźcie do Kowna”. Rzucony powiew wydaje smutny plon, tem smutniejszy, że w reszty dziecięcej...

Niema państwa, któreby na to pozwoliło. Towarzystwo kulturalno-oświatowe, w którego szkołach zachodzą podobne zjawiska, nie może uniknąć najpoważniejszego zarzutu i wobec przytoczonych faktów nie może się z tego zarzutu usprawiedliwić. Zamknięcie 10 szkół, w których zebrano materiał obciążający, jest w tych warunkach zarządzeniem niezgodnym i stosunkowo łagodnym, jeżeli zważyć rozpiętość działalności wchodzącego w grę Towarzystwa.

W miejscowościach, w których zlikwidowano szkoły, zostanie zorganizowana nauka w języku litewskim przy szkołach publicznych, natychmiast z chwilą podjęcia pracy po feriach świątecznych. Tosamo nastąpi w Wilnie w formie powołania równoległych klas przy publicznej szkole powszechnej, z nauczaniem w języku litewskim.

Gruntowna poprawa stosunków w dziedzinie szkolnictwa litewskiego wymaga zaopatrzenia szkół w odpowiednie podręczniki. Towarzystwo „Rytas” nie przejawia w tym względzie do niedawna, w ciągu dziesięciolecia, żadnej działalności, woli bowiem forytować podręczniki z za kordonu. Wobec pilnej potrzeby Kuratorjum przystąpiło do akcji wydawniczej. Niebawem wyjdzie w druk podręcznik do nauki rachunków w języku litewskim, odpowiadający naszym warunkom. Jeszcze z końcem bieżącego roku szkolnego zostanie wydana czytanka dla szkół litewskich dla oddziału trzeciego.

Kuratorjum dba też o kształcenie odpowiedniej liczby sił nauczycielskich dla tej gałęzi szkolnictwa i wprowadza do niej z roku na rok nowe kwalifikowane siły, dające gwarancję, zarówno co do fachowości, jak kierunku wychowawczego. W bieżącym roku wprowadzono naukę języka litewskiego w państwowym żeńskim seminarjum w Trokach w wymiarze 20 godzin w tygodniu na pięciu kursach.

Tylko oświata wolna od tendencji politycznej — kończy Pan Kurator — może spełnić twórcze zadanie. Wszelkie odchylenia od tej zasady są zgubne w swych następstwach dla ludności i społeczeństwa i szkodliwe dla państwa. Z tego stanowiska wypływa polityka szkolna, pozostawiająca w tych ramach swobodę dla kulturowania narodowych potrzeb mniejszości. Wzajemne poszanowanie kultur narodowych jest jednym z ogniw, skupiających obywateli w ramach organizacji państwowej. Lecz potrzeby ich nie mogą być i — odpowiednio pomowane — nigdy nie będą sprzeczne z interesem państwowym, który jest miarą wszystkich rzeczy. H.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

W sali gimnazjum im. J. Lelewela — ul. Mickiewicza 38

JASEŁKA

dnia 9, 10, 16 i 17 stycznia r. b. Początek o godz. 17.



Dookoła wizyty min. Ghica.

(Telef. od własn. kor. z Warszawy.)
Wizyta min. Ghica w Warszawie budzi ogólne zainteresowanie kół politycznych i prasy, a szczególnie prasy zagranicznej, która w wielu wypadkach opierając się tylko na przypuszczeniach komentuje wizytę niezgodnie z istotnym stanem rzeczy, a często wręcz fałszywie i tendencyjnie.

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych tematem rozmów min. Ghica w Warszawie będzie przedewszystkiem sprawa rokowań o pakt nieagresji z Sowietami, gdyż rokowania polsko-sowieckie i rumuńsko-sowieckie ścisłe wiążą się z sobą. Dalej poruszone będą różne sprawy w związku ze zbliżającą się konferencją rozbrojeniową, która wysuwa się dziś na czoło zagadnień międzynarodowych i sprawa ścisłej współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i Rumunją.

Wstrząsająca katastrofa w kopalni.

14-tu górników zasypanych w szybie.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy.)
W kopalni Karsten w pobliżu Bytomia wydarzyła się wczorajszej nocy wielka katastrofa. Wskutek osunięcia się ziemi i zasypania szybu zostało odciętych 15 górników.

Akcja ratunkowa nie dała dotychczas

Wstrząsy podziemne na terenie Górnego Śląska.

KATOWICE, 5. I. (Pat.) W kopalni „Florinta” w Łagiewnikach, na terenie polskiego Górnego Śląska, w pobliżu granicy niemieckiej, daly się odczuć wczoraj katastroficzne wstrząsy podziemne.

Samobójstwo pośła Waryńskiego.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy.)
Dziś o godz. 3 po południu w pokoju w hotelu poseskim popełnił samobójstwo przez powieszenie się poseł na Sejm Tadeusz Waryński członek klubu BB WR., znany ze swoich gwałtownych artykułów w czasopiśmie „Nowa Kadrowa”. Jak można przypuszczać poś. Waryński popełnił samobójstwo na tle nerwowym.

Po aresztowaniu Gandhi'ego.

Akcja biernego oporu.
BOMBAY, 5. I. (Pat.) Biuro Renta dowiaduje się, że komitet wykonawczy kongresu opracował już szczegółowe plany biernego oporu i oczekuje.

Przygotowania Hindusów.
BOMBAY, 5. I. (Pat.) Komitet kongresu lokalnego rozwija możliwie energiczną akcję przygotowawczą do kampanji skierowanej przeciwko rządowi. Utworzono 40 rad wojennych, których zadaniem będzie kolejne zastępowanie się w działalności na wypadek aresztowania. Szereg wolontariuszy znajduje się na liście osób działających z ramienia kongresu. 10000 innych miało być zwerbowanych w okresie 5 ostatnich dni.

Przewidywane jest prowadzenie propagandy w przewidywaniu zamachów.

KALKUTA, 5. I. (Pat.) Podjęto środki zapobiegawcze, mające na celu rozłożenie opieki nad wybitniejszymi osobistościami, które mogłyby paść ofiarą zamachowców terrorystycznych.

Przed konferencją rozbrojeniową.

Propozycje angielskie.

LONDYN, 5. I. (Pat.) „Daily Telegraph” ogłasza, że program brytyjski na konferencję rozbrojeniową zawierać będzie następujące propozycje w zakresie redukcji zbrojeń morskich: 1) zmniejszenie tranzytu wielkich pancerników z 35 tys. tonn do 25 tys. jako maksimum, 2) zmniejszenie kalibru armat tych pancerników z 16 na 12 cali, 3) ustalenie maksimum 8 tys. tonn dla krążowników, 4) ustalenie maksimum 6 cal. armat dla krążowników, 5) całkowite zniesienie łodzi podwodnych.

„Daily Telegraph” dodaje, że W. Brytania użyje tym razem całej swej siły w obronie powyższego programu.

Rozpoczęcie fińsko-sowieckich rokowań o pakt nieagresji.

HELSINGFORS, 5. I. (Pat.) Rozpoczęły się tu dziś zaproponowane przez Finlandję rokowania w sprawie za-

Śniadanie polityczne.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy.)
W poniedziałek nadechodzący korespondent zagraniczni w Warszawie urządzają wielkie śniadanie polityczne na wzór podobnych imprez organizowanych w Paryżu, Londynie i Berlinie. Na śniadaniu tem. min. Zaleski wygłosi dłuższe przemówienie o charakterze politycznym.

Na śniadanie to zaproszeni zostali p. premier Prystor, marszałkowie: Sejmu Światłowski, Senatu Raczkiewicz, min. Zaleski, Pieracki, Jan Piłsudski i Janta-Połczyński, wiceministrowie: Beek, Starzyński, Koc i Korzuchowski, prezesi komisji spraw zagranicznych Sejmu Radziwiłł i Senatu Lubomirski. Zaproszony również został warszawski korpus dyplomatyczny z nuncjuszem msg. Marmaggim na czele.

Zjazd prezesów Izby Skarbowych.

W dniu 6 h. m. prezes Izby Skarbowej w Wilnie p. Ratyński wyjeżdża do Warszawy celem wzięcia udziału w ogólnopolskim zjeździe prezesów i naczelników tychże Izby.

Projekt ustawy o ustroju samorządów.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy.)
Dowiadujemy się, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych toczą się obecnie prace nad wykonaniem projektu ustawy nad ustrojem samorządów. W najbliższym czasie projekt ten zostanie przesłany Radzie Ministrów dla zatwierdzenia, a następnie będzie skierowany do Sejmu.

250 milj. zaległości w Zakładzie Ubezpieczeń

tematem konferencji w Min. P. i O. S. (Tel. od wł. kor. z Warszawy.)
Dnia 7 h. m. odbędzie się konferencja w Min. Pracy i Op. Społ. w sprawie uregulowania zaległości przemysłu i rolnictwa w Zakładzie Ubezpieczeń z tytułu niezapłaconych składek. Zaległości te sięgają sumy około 250 milionów złotych. Można się spodziewać, że wynikiem ustalecznym tych narad musi być uregulowanie wielomilionowych należności bądź w postaci moratorium bądź bonifikaty.

Następca przewodniczącego kongresu.

BOMBAY, 5. I. (Pat.) Ansari został mianowany przewodniczącym kongresu państwowego, jako następcą Prasada, którego aresztowano wczoraj w Patnie.

45 organizacji nielegalnych.

KALKUTA, 5. I. (Pat.) 45 organizacji, związanych z kongresami w Kalkucie i na przedmieściach, uznano za nielegalne.

Na starą nutę.

BERLIN, 5. I. (Pat.) Przemawiając na zgromadzeniu w Hanowerze, przywódcą Stahlhelmu Deusterberg oświadczył, że Niemcy nie będą i nie są zobowiązane do dalszego spłacania reparacji. Jedynie zupełne skreślenie odszkodowań wojennych może przynieść ulgę państwu niemieckiemu. Na konferencji lozańskiej — podkreślił mówca — rząd Brueninga musi otwarcie i zdecydowanie powiedzieć: „Nie” i zadokumentować żądania, nurtujące od lat 13 w szeregach narodowych Niemców. Stahlhelm nie ma poważnych zastrzeżeń wobec rządu. Gotów jest wszystkimi siłami poprzeć postulat, jakie kanclerz Bruening zgłosi na konferencji reparycyjnej i rozbrojeniowej. W rezolucji tej postulatów na pierwszym miejscu postawić należy żądanie równoprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń. Narod niemiecki — zakończy Deusterberg, musi uzyskać prawo decydowania o stanie swych zbrojeń i o wychowaniu swej młodzieży.

Wypowiedzenie umów 34.600 robotnikom.

SOSNOWIEC, 5. I. (Pat.) Dzisiaj rada zjazdu przemysłowców w Sosnowcu wypowiedziała robotnikom przemysłu górniczego zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego umowy zarobkowe na dzień 31 stycznia r. b. Wypowiedzenie to dotyczy 34.600 robotników. Tak zw. umowa ramowa nie została wypowiedziana.

Ambasador Willys o Polsce

NOWY YORK, 5. I. (Pat.) Ambasador Willys, bawiący obecnie w Nowym Yorku, a wybierający się z powrotem do Polski, w drugiej połowie stycznia, udzielił wywiadu jednemu z redaktorów „New-York Herald Tribune”, w którym między innymi oświadczył:

Polska jest podziwu godnym krajem, ale będzie nim jeszcze w większym stopniu, gdy zrealizuje budowę swoich dróg. W przeciągu przyszedłych 10 lat znakomite szosy przecinać będą Polskę we wszystkich kierunkach, a komunikacja samochodowa stanie się koniecznością.

Z kolei, odpowiadając na zapytania, ambasador zaznaczył: Postęp uczyniony przez Polskę jest zadumiewający. Rząd ma nadzieję zrównowazenia budżetu w tym roku, co będzie można uważać za triumf finansowy. Polska zatrzymała złotą walutę i jak dotychczas niewiele odczuła depresję. Życie gospodarcze w Polsce opiera się na sprawiedliwszych podstawach, niż w wielu innych krajach. Pracy dla tych, którzy chcą pracować jest dosyć i zdaje się mi, że warunki w tym względzie się polepszają. Rząd dba o dobrobyt ludności, a wysiłki jego dają dobre wyniki.

Prace budżetowe Sejmu.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy.)
W poniedziałek 11 h. m. rano komisja budżetowa Sejmu wznawia przerwane na czas świąt prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1932-33.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 5. I. (Pat.) Bilans Banku Polskiego za trzecie dekadę grudnia ubiegłego roku wykazuje zapas złota 600.391 tysięcy złotych t. j. o 22 tysiące więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne do pokrycia zwiększyły się o 7.343 tysiące złotych. Również i niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 7.150 tysięcy do 125.446 tysięcy złotych. Portfel wekslowy wykazuje wzrost o 37.780 tysięcy złotych i wynosi 670.342 tysiące złotych. Stan pożyczek zastawowych podniósł się o 10.147 tysięcy i wynosi 126.052 tysiące złotych. Inne aktywa zmniejszyły się o 17.596 tysięcy do 101.407 tysięcy złotych. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 39.153 tysiące do sumy 213.228 tysięcy złotych. Obieg biletów bankowych wzrósł o 77.710 tysięcy do 1.218.263 tysięcy złotych. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 39.153 tysiące do sumy 213.228 tys. złotych. Obieg biletów bankowych wzrósł o 77.710 tysięcy do 1.218.263 tysięcy złotych. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 41,94 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 48,09 proc. złotych. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 49,28 proc. Stopa dyskontowa banku 7½ proc., lombardowa 8½ proc.

Giełda warszawska z dnia 5. I. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,90 — 8,92 — 8,88
Gdańsk	173,80 174,33 — 173,47
Holenderska	358,00 — 359,70 — 357,90
Londyńska	30,10 — 0,15 — 30,23 — 29,98
Nowy York	8,921 — 8,941 — 8,901
Nowy York kabeł	8,927 — 8,947 — 8,907
Paryska	85,08 — 85,15 — 84,97
Praga	26,41 — 26,47 — 26,35
Szwajcarska	174,30 — 17,73 — 173,87
Berlin w obr. nieoficjaln.	211,70

PAPIERY PROCENTOWE	
3% pożyczka budowl.	3,00 — 3,00
5% pożyczka Konwencji	39,75
6% dolarowa	53,25 — 54,00
4% dolarowa	42,00
7% Stabilizacyjna	51,00 — 52,25 — 50,50
8% L. z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% obl. budowlane B. G. K.	93,00
4½% ziemskie	42,00 — 41,75
7% L. z. ziemskie dolarowe	53,50
5% warszawskie	60,25
6% warszawskie	64,00 — 63,00 — 63,00
8% Oszczepowaty	55,00 — 55,35
8% Łódź	61,25
10% Siedle	63,25
6% obl. m. Warszawy 1926 r. VI em.	37,75

AKCJE:	
B. Polski	105,00
B. Powszechny Kred.	100,00
Polsk.	42,00
Polsk.	1,40
Haberbush	41,00

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:	
Dolarowa	50,25
Dillonowska	50,00
Stabilizacyjna	4,00

Opieka nad wsią wileńską.

(Wywiad z członkiem zarządu Komitetu Opieki nad Wsią Wileńską p. maj. Lankau).

Ciecha, skromna, ale bardzo już dziś dla Wileńszczyzny zasłużona placówka, mająca na celu niesienie pomocy realnej ubogiemu rolnictwu Wileńszczyzny jest Komitet Opieki nad Wsią Wileńską.

Powstał niedawno, bo zaledwo w kwietniu ub. roku z inicjatywy premera Prystora i Jego Małżonki i od razu rozwinął szeroką i pożyteczną akcję, która za tak krótki okres czasu dała już piękne rezultaty.

Podwalinę finansową Komitetowi dał p. premer Prystor ofiarowując każdemu miesiącemu swoje dety poselskie na rzecz tego Komitetu. Duszą zaś jego i najgorliwszą pracowniczką, jak to zresztą zobaczymy z poniższego wywiadu, jest p. premerowa Prystorowa, która jako prezesa Komitetu nie szczędząc siły i trudu z zaparciem się poświęca dla dobra tej placówki.

Celem dokładniejszego zapoznania się z dotychczasowymi pracami Komitetu, udaliśmy się do członka zarządu tego Komitetu p. majora Lankau, który uprzejmie udzielił nam następujących wyczerpujących informacji.

— **Cel i zadania Komitetu?** — stawiamy pierwsze pytanie.

— Komitet Pomocy nad Wsią Wileńską — rozpoczyna nasz rozmówca — ma przede wszystkim na celu niesienie pomocy materialnej na najbardziej ubogiej części województwa wileńskiego. Prace Komitetu idą w kierunku udzielania indywidualnych zapomóg pieniężnych w zakresie opieki społecznej, popierania akcji kulturalno-oświatowej, propagowania wzorowej gospodarki rolnej i sadownictwa oraz organizowania i popierania placówek o charakterze opiekuńczym i kult-oświatowym.

Jeżeli chodzi o akcję zapomogową to musimy zaznaczyć, że na ile stać nas zapomogi te udzielane są co miesiąc, ale ponieważ fundusze Komitetu są nieznaczne, staramy się je dawać tylko cierpiącym największą nędzę, czyli, nawiasem mówiąc, niestety na Wileńszczyźnie niebrak. Dziś Komitet zasypywany jest prośbami o wsparcie i ratunek, lecz niestety, tylko nieznacznie ilości możemy coś pomóc.

Poza tę indywidualną pomocą Komitet stara się też coś niecoś pomóc różnym organizacjom wiejskim o charakterze kulturalno-oświatowym. Należy tu instalowanie aparatów radiowych w świetlicach, subwencjonowanie kursów, które mają za zadanie umożliwienie ludności wiejskiej dodatkowego zarobkowania jak kursy tkackie, kursy kroju i szycia i t. p. Poza to udzielamy stypendium niezamożnym a zdolnym paru uczniom, którzy kształcą się w dziedzinie rolnictwa.

Zasadniczą jednak akcją Komitetu jest akcja sadownicza. Rozumiemy dokładnie, że wieś nasza szczególnie na Wileńszczyźnie cierpi nędzą i wskutek kryzysu gospodarczego i wskutek zbytniego rozdrobnienia gospodarstw rolnych, które przecież w olbrzymim procencie nie są w stanie nawet przy lepszej koniunkturze gospodarczej wyżywić często bardzo liczyhrodzin wieśniaczych, ale ponieważ temu nie poradzić nie potrafimy, staramy się skierować uwagę drobnego rolnika na inne gałęzie wytwórczości rolnej, które mogą mu dać znaczne dochody.

Produkcja zboża dziś nie popłaca, nie popłaca też ani chów bydła, ani produkcja przetworów mlecznych, do czego zresztą trzeba mieć odpowiednie warunki. Jedynie sadownictwo, ogromnie w Wileńszczyźnie zaniedbane, może dawać znaczne dochody, nawet przy posiadaniu nieznacznej kawałka ziemi.

W tym też kierunku zwrócić uwagę Komitetu i wiele już w tem zrobiono. W ciągu ubiegłego lata Komitet zadzielił drobnym rolnikom bezpłatnie 3000 drzewek owocowych, które za

parę lat, a może i wcześniej będą już dawać dochód. Akcja sadzenia drzewek przeprowadzana jest głównie we wsiach skomasowanych, a stosunek do niej ludności wiejskiej jest bardzo przychylny. Narazie dało się to uskutecznić tylko w powiecie wileńsko-trockim i częściowo w osmiaskim i dziśnieńskim. Z wiosną rozpoczniemy na szerszą skalę i w innych powiatach.

Sadzenie drzewek poprzedzone zostało urzędem pogadek i odczytów fachowych oraz wydaniem ulotek pouczających o ich pielęgnowaniu i korzyściach, które można osiągnąć. Rozsadzono głównie odmiany nadające się do klimatu Wileńszczyzny i na podkładach stad pochodzących. Akcja sadzenia drzewek była przeprowadzona przy pomocy personelu szkoły rolniczej w Bukiszkach i Państw. Szkoły Ogrodniczej w Wilnie pod kierunkiem fachowych sił profesorskich tych szkół.

Akcja sadownicza pochłonęła w tym roku 9.000 złotych, i jeżeli weźmiemy pod uwagę, że całkowity stan kasy Komitetu wynosił za 9 miesięcy 32.343 zł. jest to suma zbyt pokązna. Resztę funduszu zużyto na gwiazdkę dla ubogiej dziatwy szkolnej, na kupno aparatów radiowych dla świetlic, na zapomogi pieniężne indywidualne, na stypendia dla uczniów i uczenie i t. p.

— **Jakie są dalsze plany Komitetu?**

— Zanim przystąpię do omówienia planów Komitetu przynajmniej na najbliższy okres, bo sądzę, że Komitet się rozrośnie i trzeba będzie zmierzenia jego znacznie rozszerzyć — dodaje z uśmiechem p. major Lankau — musimy zaznaczyć, że Komitet ściśle współpracuje z Towarzystwem Lniarskim i Wil. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych, z którymi utrzymuje żywy kontakt.

W poniedziałek 4 b. m. odbyło się zebranie w pałacu Reprezentacyjnym pod przewodnictwem p. premerowej Prystorowej, z udziałem m. in. p. wojewody Beckowicza, dyr. Banku Rolnego p. Maculewicz i prezesa Wil. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych p. Karola Wagnera, na którym postanowiono utworzyć przy Komitecie Opieki nad Wsią Wileńską obok sekcji sadowniczej i sekcji lniarskiej. Na cele tej sekcji, jako przewodniczącą, stanęła p. wojewodzina Beckowiczowa, która już na terenie Nowogródzkiej brała czynny udział w organizowaniu akcji lniarskiej.

Sekcja ta za zadanie będzie miała akcję propagandową w kierunku dostawiania lniarskich wyrobów chałupniczych do rynku zbytu, a następnie organizowanie punktów skupu włókna i wyrobów lniarskich na terenie województwa wileńskiego.

Należy tu podkreślić, że p. wojewoda Beckowicz, żywo zazwyczaj interesujący się wszelkimi przejawami życia społecznego, do akcji tej ustosunkował się bardzo przychylnie i obiecał w miarę sił swoich udzielić jak najwydatniejszej pomocy.

Jeżeli mam już mówić o dalszych naszych planach — ciągnie dalej p. major Lankau — to musimy tu nadmienić i o projekcie budowy parku ludowego na Belmontie, co jest też inicjatywą Komitetu. Wychodzący z założenia, że ogrody miejskie nie mogą służyć za miejsce wypoczynku i spaceru, szczególnie upalne letnie dni, dla szerszych mas ludowych zamieszkałych daleko na peryferiach jak Zarecze, Belmont, Popławy, a miejsce takie im się należy chociażby z punktu widzenia zdrowotnego, zwróciliśmy się do władz miejskich z inicjatywą wybudowania parku na Belmontie, co zostało bardzo przychylnie przyjęte i spodziewać się należy, że prace zostaną rozpoczęte już z wiosną bież. roku. Plan ten zamierzamy uskutecznić przy pomocy młodzieży szkolnej i wojska, przez urządzenie imprez w rodzaju święta sa-

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Protest St. Zjednoczonych.

WASZYNGTON. 5. I. (Pat.) Stinson wystosował na ręce ambasadora japońskiego energiczny protest w związku z zaatakowaniem w Mukde-

nie konsula Stanów Zjednoczonych z Charbinu. Zdaje się, iż wyjaśnienia władz nukdeńskich nie zadowolily Stimsona.

Japonja dąży do zażegnania konfliktu.

TOKJO. 5. I. (Pat.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło ambasadorowi japońskiemu w Waszyngtonie wyrazić rządowi Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie ubolewanie z powodu zaatakowania konsula Stanów Zjednoczonych w Charbinie.

Sledztwo wykazało, iż przyczyną zajścia był tłumacz japoński, który

też został zwolniony. Rozważana też jest sprawa ukarania 2-eh żołnierzy japońskich, wmieszanych w zajścia.

WASZYNGTON. 5. I. (Pat.) Rząd japoński wyraził ubolewanie rządowi Stanów Zjednoczonych w związku z incydentem, którego ofiarą padł konsul amerykański w Charbinie.

Nowy rząd w Jugostawji.

BIAŁOGRÓD. 5. I. (Pat.) Król podpisał dekret mianujący nowy rząd, na którego czele stanął ponownie generał Živkovic. Tekę spraw zagranicznych objął Marinkovic. Sprawy wew-

netrzne objął Srskic, Ministerstwo Wojny i Marynarki generał Marinovic, Ministerstwo Finansów doktor Džordžewic.

Ambasador Edge w Berlinie.

BERLIN. 1. I. (Pat.) Przybył w dniu 5 b. m. do Berlina ambasador amerykański Edge z Paryża. Oficjalnie podkreśla, że wizyta ambasadora ma charakter prywatny, a przyjazd jego podyktowany miał zostać zamiarem odwiedzenia ambasadora amerykańskiego w Berlinie Sacketta i wzięcia udziału w bankiecie, wydanym na cześć ambasadora francuskiego w Berlinie Ponceta.

W kołach politycznych podkreśla, że Edge chciałby przy tej sposobności zaznajomić się dokładnie z nastrojami, panującymi

w Niemczech oraz poznać program polityczny i gospodarczy delegacji niemieckiej na konferencję reparacyjną. Stany Zjednoczone — podkreśla wspomnianie koła — mimo że nie biorą udziału oficjalnie w konferencji lozańskiej, z zainteresowaniem śledzą przebieg wszystkich rokowań, dotyczących sprawy reparacji i długów wojennych.

Ambasador Edge w ciągu ostatnich lat zawsze brał wybitny udział w konferencjach międzynarodowych, zajmujących się kwestią długów wojennych.

Morderstwa Macedończyków.

WIENIE. 5. I. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji, że na prowincji mają miejsce morderstwa Macedończyków. Około miejscowości Dżumaja znaleziono w pobliżu mostu na rzece Strumle zwłoki pewnego restauratora i kupca sofijskiego Markowa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, padli oni ofiarą sądu kapturowego chłopów macedońskich. Markow miał dopuścić się

przy zakupach dla macedońskiej spółki tytoniowej sprzeniewierzeń. W miejscowości Tanimaka został zastrzelony przez dwóch nieznaną ludzi wojewoda Pastewer, należący do organizacji macedońskiej. Morderstwo udało się zblić. Pastewer był zwolennikiem Protogerowa. Przypuszcza się, że morderstwa dokonali zwolennicy Michajłowa.

Katastrofalne powodzie.

BERLIN. 5. I. (Pat.) W Górnym Harzu z powodu wylewu jednej z rzek szereg mostów zostało zerwanych. Tor kolejowy pod miastem został na długości 100 metrów do tego stopnia, że szyny miesięcami wiszą w powietrzu. Podczas zaważenia się jednego z mostów zabita została jedna osoba. W Goslar runął dom z powodu podmycia fundamentów. W nurtach Wezery, która pod Casel szeroko rozlała, zatonoł dziesięć. Wody, które przetrwały się wezorem przez tamę pod

Kohl, wyrządziły wielkie szkody w okolicznych wsiach.

WIENIE. 5. I. (Pat.) Z powodu kiludniowych deszczów i tajania śniegów w górach wystąpiły z brzegów dopływy Dunaju i zalały wiele miejscowości, szczególnie w okolicy Salzkammergut. Stan wody na Dunaju wynosił jeszcze wezorem plus minus 98 cm, dzisiaj zaś wzrósł do plus 225. Po południu wody Dunaju zalały teren inondacyjny pod Wiedniem.

Skazanie szpiegów.

Kara śmierci i 15 lat ciężkiego więzienia.

WARSZAWA. 5. I. (Pat.) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Grodnie wydał wyrok w sprawie o szpiegowstwo przeprowadzonej w trybie doraźnym. Na moey wy-

roku jeden z oskarżonych Mojżesz Dawidowicz został skazany na karę śmierci. Drugi oskarżony Szejwal Karp skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia.

Stracenie skazańców w Świecianach.

Jednego P. Prezydent utaskawil.

ŚWIECIANY. 5. I. (Pat.) Sprawy mordu na osobie Terentjewowej Oreczji Sewastjanow i Nilon Szalukiski na podstawie wyroku Sądu Doraźnego z dn. 4 b. m. w dniu dzisiejszym o godzinie 13 zostali straceni

przy powieszce. Co do trzeciego oskarżonego Alupja Plotnikowa, to Pan Prezydent Rzezypospolitej w drodze łaski zamienił mu karę śmierci przez powieszce na dożywotnie więzienie.

Centrolew przed sądem.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Dziś w procesie Centrolew zakończono zostały przemówienia i repliki stron. W czwartek oskarżeni wygłoszą ostatnie sto-

wo, co potrwa przypuszczalnie 3 dni, po czym spodziewać się należy wyroku.

dzienia drzew, na co uzyskali przychylnie stanowisko p. kuratora i do wody obozu warownego.

Dalszym naszym zamiarem jest rozpoczęcie akcji propagandowej, — szczególnie na terenie t. zw. powiatów głodowych (świeciański, dziśnieński, brasławski) często cierpiących wskutek nieurodzajów — uprawiania na większą skalę warzywnictwa. Już Niemcy, podczas okupacji, doceniając wartość tej gałęzi produkcji rolnej, propagowali uprawę warzyw, zawsze podkreślając, że nawet przy nieurodzaju żył zób warzywa mogą dać znaczny dochód i pomóc gospodarstwu.

Wszystko to cośmy już zrobili i co zrobic zamierzamy, zaudziejac nale-

ży przede wszystkim p. premerowi Prystorowi, który stale co miesiąc zala Komitet finansowo i p. premerowej Prystorowej, która wkładając całą swą duszę i zdolności organizacyjne w tę pracę, naprawdę jest szczerą i bardzo zasłużoną opiekunką ubogiej wsi wileńskiej. W trosce o zdobycie możliwie najwięcej potrzebnych pieniędzy na akcję Komitetu, wykazuje nieustraszoną działalność i pomysłowość w organizowaniu różnych imprez dochodowych, zbiorów i t. p., a ostatnio, dzięki Jej staraniom Warszawskie Tow. Zachęty Hodowli koni złożyło na Jej ręce na rzecz Komitetu 10 tysięcy złotych.

Joltwiec.

Mołotow o Mandzurji.

Dopiero obecnie ogłoszono stenograficzne brzmienie przemówienia Mołotowa na posiedzeniu Centralnego Komitetu wykonawczego ZSSR., które poprzednio zakomunikowane zostało opinii publicznej w znacznym skróceniu. To też dopiero teraz możemy dowiedzieć się, co Mołotow powiedział w tej części swego przemówienia, która poświęcona była kwestji Mandzurji i wypadkom na Dalekim Wschodzie wogóle. Mołotow powiedział: Najdoniejszą kwestją dla naszych stosunków z granicznymi są oczywiście wypadki na Dalekim Wschodzie wypadki w Mandzurji. Fakta świadczą o tem, że skala tych wypadków nie tylko się nie zmniejsza, ale przeciwnie okazuje tendencję dalszego rozwoju i stałego wzrostu.

Wiadomo, że Liga Narodów usiłowała wnieść się do wypadków wojennych rozgrywających się na Dalekim Wschodzie, jednakowoż próby w kierunku usunięcia okupacji Mandzurji speliły na niczem. Można powiedzieć, że wyniki tej interwencji były wprost przeciwnie. Dwukrotnie Liga Narodów próbowała wystąpić z jakimiś konkretnymi wnioskami w sprawie okupacji Mandzurji. Wiemy jednakowoż do czego to doprowadziło.

Liga Narodów zaznaczyła najpierw nawel pewien termin, a to 14 października. Dnia tego oczekiwali niektórzy koła z wielkimi iluzjami, sądząc, że w dniu tym nastąpi zwrot i że wstrzymane zostaną operacje wojenne w Mandzurji. Nic podobnego jednakowoż się nie stało.

Po nowem i nadzwyczaj przecieglem rozważaniu Liga Narodów niedawno postanowiła wysłać do Mandzurji w imieniu pięciu mocarstw... naukowo-badawczą komisję, co znaczy, że okazała swa bezsilność i że nie jest w stanie powstrzymać dalszego rozwoju wypadków w Mandzurji.

Wszystko to skłania nas do tego — powiedział dalej Mołotow — abyśmy zaczęli zwracać uwagę na wypadki rozgrywające się na Dalekim Wschodzie. Nie wolno nam zapominać, że nasze granice prowadzą wzdłuż linii mandzurjskiej. Nie wątpimy, że nasi bohaterzy na Dalekim Wschodzie rozumieją sytuację i strzec będą granic sowieckich w tych stronach.

St. Zjednoczone budują nowych 120 statków wojennych.

WASZYNGTON. 5. I. (Pat.) W Izbie Reprezentantów złożono projekt ustawy, przewidującej budowę 120 nowych statków wojennych, których koszt wyniosłby 616.250 tysięcy dolarów. Wszystkie nowe statki mają na celu zastąpienie starych, które przekroczyły już swój wiek.

Rok żałoby i katastrof.

Takby można z powodzeniem nazwać rok, który minął. Niezależnie od ciężkiego kryzysu gospodarczego, niezależnie od brzemiennej groźby wojny chmur na horyzoncie politycznym, rok 1931 boleśnie się zapisał w pamięci ludzkiej jako rok, w którym cały szereg wybitnych osobistości zeszedł do grobu i miało miejsce wyjątkowo wiele katastrof. Rzekłbyś, że moce sprzyjsły się przeciwko nieszczęśliwej ludzkości.

Przypomni sobie pokrótce ten smutny bilans ubiegłego roku. Przynajmniej zgrubna.

W styczniu lawina śnieżna zasypała oddział włoski strzelców alpejskich, przyczem ginie 3 oficerów i 18 szeregowców.

W lutym miało miejsce straszliwe trzęsienie ziemi na Nowej Zelandji. Miasto Napier zamieniło się w gruz, grzebiąc pod sobą przeszło 1000 osób.

W marcu trzęsienie ziemi na Bałkanach zmiało z powierzchni ziemi 2000 domów i 21 wsi. Mnóstwo zabitych i rannych. O wiele straszniejsze trzęsienie ziemi w Nikarakuji (Ameryka Środkowa) burzy stolice kraju Managua i niesie śmierć przeszło 2000 ludzi.

W kwietniu trzęsienie ziemi w Armenji pociąga za sobą przeszło 700 ofiar. Należą do nich wybuch w brazylijskim arsenał marynarki wojennej powoduje śmierć 150 osób.

W czerwcu pożar niszczy ogromny zbiór dzieł malarskich w „Szklanym Pałacu” w Monachjum. W tymże miesiącu ma miejsce wznosząca swą groźną katastrofą statku francuskiego „St. Philibert”, który idzie na dno wraz z 450 pasażerami.

W sierpniu niebywale powodzie w Chinach niosą śmierć 150.000 ludzi.

We wrześniu zbrodnia ręką Matuszki wykoła pod Bia Torbagy na linii Wiedeń-Budapeszt pociąg osobowy, powodując śmierć 25 niewinnych istot ludzkich.

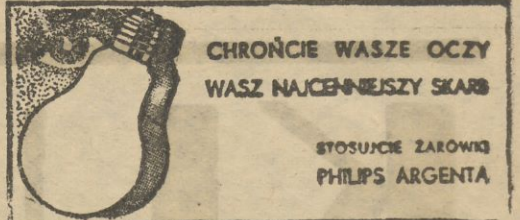
W listopadzie następuje wybuch w kopalniach węgla w Bentley (Anglja). Rezultat: 47 zabitych i 20 rannych.

Wreszcie grudzień przynosi straszliwy pożar starożytnego zamku w Sztugarcie, niszcząc zabytki sztuki i powodując śmierć 3 strażaków. W grudniu też runął strop biblioteki watykańskiej, grzebiąc pod gruzami 15.000 cennych tomów i 5 ludzi.

Do tej smutnej rubryki wreszcie wypisać należy klęskę, którą sami tutaj przeżyli — klęskę powodzi.

Tragiczny bilans zaś, zwłaszcza, gdy się doda listę wybitnych, stanowiących dumę ludzkości jednostek, które w 1931 r. życie zakończyły.

Listę żałobną rozpoczyna marszałek Joffre, stary wódz armji francuskiej, które-



Trzej Królowie.

W dzień Trzech Króli obchodzi Kościół Katolicki potrójną pamiątkę: obchodu oddanego Dzieciątka w stajence przez trzech mędrców ze wschodu, którzy ominięszy chytre zamierzonego Heroda, przybli do stóp Nawarodzonego, najpotężniejszego Władcy, za przewodem gwiazdy, lśniącej w tym czasie na niebie.

Obchodzi też pamiątkę Chrztu Chrystusa w Jordanie, i Godów w Kanie galilejskiej, więc objawienia Boskości Chrystusa i Jego społecznego z ludźmi obcowania.

Przybycie moźnych tego święta dla oddania czci ubóstwu boskiego Dzieciątka, zrodzonego w stajence, na sianie złożonego i ogrzewanego oddechem bydlatek, dało temat do wielu poetycznych pomysłów i pieśni. Poza obrzędami kościelnymi, które fakt ten ujmują w liturgiczne prawidła, znajdujemy wiele rozczulających i wesołych szczegółów wprowadzonych przez fantazję ludową do pieśni bożonarodzeniowych, ulubionych katechetycznych kołed. Kacper Melchior i czarny Baltazar, mają tam swoje fizjonomie, i objawiają indywidualną pobożność w oznakach czci dla małego Jezuska.

Szopki, Betlejkii, wszystkie przedstawienia okolicznościowe, tak oddawna rozpowszechnione i lubiane przez nasz lud, dawają na dworach królewskich grywane, używają motywu Trzech Króli do uświetnienia widowiska.

Wilno miało tradycję chodzących po domach Trzech Króli ze święta i Królową. Po 63 r. rząd rosyjski zabronił tej niewinnej rozrywki i młodzież rzemieślnicza, której to było przywilejem musiała zaprzestać ubierania się w kolorowe szaty i złożone pan cerze. Połem tym pozwolili, i od 1905 roku chodzą ku uciesze gwawdzii i dzieci nasi Trzej Królowie, śpiewając: „funda, funda, funda, totem riziunda”, i inne przyspiewki kolendowe.

W Krakowie jest zwyczaj sprzedawania pod kościółkami małych ozdobnych pudełek z myrrą, złotem i kadzidłem, na pamiątkę złożonych Dzieciątka darów. Jak każdy stary zwyczaj, świadczący o braniu przez szerokie warstwy udziału życiowego w zdarzeniu betlejemskim, należy popierać te tradycje, uzmysławiające barwnie i bezpośrednio wielkie tajemnice religijne naszego wyznania.

Advertisement for coal: 'CENY WĘGLA ZNIŻONE!' with details about the Górnolaskich concourse and contact information for M. Deull, Wilno.

mu rok temu poświęciliśmy dłuższy nekrolog.

Niemal jednocześnie zmarli wybitny poeta francuski Claude Anet.

Przeniosła się też w zaświaty słynna tau cerka rosyjska Anna Pawłowa.

Zmarła po długim, pełnym triumfów życiu głośna śpiewniczka angielska Nelly Melba.

Ginie w katastrofie samolotowej jeden z najwybitniejszych lotników świata Włoch Maddalena.

Umiera zasłużony niemiecki mąż stanu b. kanclerz Herman Müller.

Schodzi z tego świata wybitny pisarz angielski Arnold Bennett.

Opuszcza ten padół sławny francuski kompozytor Paul Vidal.

Znajdując w Grenlandji zwłoki głośnego badacza strefy podbiegunowej prof. Alfreda Wegenera.

Umiera Karol Bechstein słynny na cały świat fabrykant fortepianów.

Następnie zgon głośnego psychjatra i autora dzieł naukowych prof. Augusta Forela.

Umiera wybitny filolog prof. Wilamowicz-Mellendorff.

Świat całej zasmuca wiadomości o zgonie Tomasza Aluy-Edisona, którego zasług wymienić nie trzeba, gdyż wie o nich każde dziecko.

Umiera bardzo zasłużony i utalentowany pisarz austriacki Artur Schnitzler.

Umiera Karol Bechstein słynny na cały świat fabrykant fortepianów.

Naszych drogiech, dobrze zasłużonych krajowi i ludzkości, zmarłych tu nie wspomniemy, zbyt świeże są jeszcze te mogiły, by trzeba było to czynić.

Smutno więc zapisał się w pamięci rok ubiegły. Oby rok bieżący był pod tym względem szczęśliwszy. J-skł.

Hel. Romer.

Odwrotna strona rajów studenckich.

Jeśliśmy się przypatrzyli dostatecznie pięknym pałacem Cite Universitaire, dowiedzieli się od gospodarzy, że tyłu a tyłu mieszkających zdało chlubnie egzaminy i dostało posady, a kilka matężstw zostało też zawartych pod cieniem winnej latorośli i passiflory oplatającej mury tych uroczystych siedzib, to nie dając się oszołomić efektywnym pomysłem całej Cite zobaczmy jak odwrotna strona tego pięknego obrazu wygląda.

Już na pytanie nasze jak sobie dają rady powracający studenci, którzy chcą być np. na operze lub koncercie w Paryżu, co się kończy blisko północy, odpowiedziała nam miła starsza Pani że, effectivement, to jest czasami kłopot i nawet nie było bardzo bezpieczne z powodu tych tam zonięrsów... bo to naród bez czci i wiary, gotów na wszystko bo nie nie ma do stracenia. Więc te pół godziny — do trzech kwadransów, które trzeba czemś (metro czy autem) przejechać do centrów miasta, do bibliotek i na

kursy, to jednak taka znów wygoda nie jest. Prawda, że dla mieszkańców tych rezydencji koszt nie stanowi kwestji bardzo palącej, bo gnieżdżą się tam przeważnie bardzo — za możni adepci wiedzy. Placić 1500 — 1200 franków miesięcznie nie każdy może, a że miejsce jest faktycznie w stosunku do ilości studentów mało, więc i wszechmocna „protega”, odegrywa swą rolę. Przytem niejedni cudzoziemiec przyjeżdżający do stolicy Francji i świata, pragnie wejść w kontakt z tym światem, nowym dla niego i wśród którego się uczy. A mieszkając w odosobnionych pawilonach, styka się z nim tylko w wypadkach zaprosin, zabaw wspólnych jakichś uroczystości, i t. p.

Dla cudzoziemca nie jest też rzeczą obojętną nauka praktyczna języka francuskiego, w czem tak chętnie pomagają na lewym brzegu Sekwany właściciele i właścicielki małych hotelików studenckich, a jeszcze chętniej paniusie wynajmujące pokoje i

góreczki paniusi, za drobne przyjemności niedzielne i 250 — 350 fr. miesięcznie komornego, gotowe wlażemniezać tępego cranera w piękności mowy Moliera i Lamartina. Tak więc należy przypuszczać że nie predko naród żaków opuści przyznanie, przemile tereny wiecznie wesołego, rojnego nawoływaniem się po imieniu Bul-Miszu, (Bulwar St. Michel), biegnącego od mostu Henri IV do Luksemburskiego ogrodu, gęsto zasianego księgarniami i taniemi jadłodajniami. W tych „gargotach” dostać można różnych paskudztw do jedzenia od 5 fr. 50 cent. do 8 fr. za posiłek południowy czy wieczorny: nie strują tam, ale i niezbyt nakarmią za tę cenę.

Zyło się tam jednak bezrobocie i wesoło, mimo iż pracować trzeba było nad siły, gdyż i Francuzi, i przybysze, urządzali się tak, że za pomocą Ogólnego Związku Studentów, dostawali pracę w rozmaitych, odpowiednich do swych studiów działach, i zarabiali u adwokatów, notariuszy, w fabrykach chemicznych, w laboratoriach, na kolei, dawali prywatne lekcje. Byli nawet tacy, którzy dzielnie dawali sobie rady na stanowiskach zofe-

row, konduktorów, portjerów w kinach i t. p. Polacy zarabiali w fabrykach jako zwyczajni robotnicy po 30 do 35 fr. dziennie, jako kelnerzy w bufetach dworcowych, w biurach podróźniczych i gdzie się dało znaleźć konieczny grosz dla studiów o głodzie i chłodzie.

Teraz nastają i w tym niefrasobliwym świecie młodości ciężkie czasy i zmora bezrobocia straszny swem widmem te młode głowy, pełne zamiarów na przyszłość osobistą czy swoich krajów ojezycznych.

Ponieważ kryzys pracy we Francji też zaczyna się dawać we znaki, praktyczni Francuzi zaczynają od wypraszania cudzoziemców (tych co chcą tu coś zarobić oczywiście, nie tych, co pieniądze i obstatunki przywożą). Więc naszych robotników rolnych zwalnia się masowo, z kopalni też, część wraca do kraju część wytrącona z równowagi, zerwany więzy z Polską a nie wstrząsły we Francję, powiększy ilość anarchystycznych zwojów. Wśród studentów istny pogrom: posady albo nie są już dawane, albo wymykają się z pod rąk potrzebującym; pracodawcy mają na

uwadze przede wszystkim Francuzów a cudzoziemcy muszą sobie sami dawać rady. Ponieważ wielu z pośród tej biedoty tylko dzięki zarobkom mogło się tam utrzymać, więc teraz powracają do kraju, tem skwapliwiej, że pono niewie umie im pomóc Stowarzyszenie Studentów Polaków istniejące w Paryżu. Ileż młodzieży się zalał w drodze naukowej! Iluż przetrwać będzie musiało studja. Kryzys! Kryzys! Trudno się dziwić Francuzom, którzy sami patrzą z niepokojem w przyszłość, bo na cóż się zdadzą wszystkie dyplomy i egzaminy jeśli się zostanie bez posady. To samo pytanie i u nas sobie zadają. Kiedyś było narzekanie że kończący lekarze nie znajdują zastosowania w naszym społeczeństwie, gdyż ogromny procent ludności uważa poradę lekarską za zbylek i tradycyjnje udaje się do znachorów, wzywa niekwalifikowane baby położne i zamawiaczy, którzy kosztują taniej i mają swoją ustaloną renomę. Nie trzeba się temu tak bardzo dziwić. Człowiek wiejski, wzywa takiegoż wiejskiego czelaka na ratunek i opiekę co czem może, tem co ma pod ręką: ośmińką zboża, kartofli, żywiół-

ką, odrobotkiem wreszcie, a z wykwalifikowanym panem doktorem zupełnie inna i o wiele bardziej skomplikowana sprawa.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Aresztowanie zbrojca — truciciela młodych dziewcząt.

Władcom bezpieczeństwa publicznego udało się ostatnio ująć potwornego mordercę niejakiego Alfreda Kürnitsa, zamieszkałego ostatnio w miejscowości Miłkowie w rejonie gminy Filipowskiej. Kürnitz pochodzi z Prus Wschodnich i przebywał na terytorium Polski nielegalnie.

Jak dotychczas zdołano ustalić aresztowanie Kürnitsa dokonał 6 ohydnych morderstw na osobach nieletnich dziewcząt. Zbrodniarz ofiarę swoje trwał w czasie jeżdżenia wysypując niepostrzeżenie do potraw silnie działającą truciznę. Na ślad okrutnego zbrodniarza wpadła policja zupełnie przypadkowo.

W domu, w którym Kürnitz ostatnio mieszkał zmarła wśród nader zagadkowych okoliczności 14-letnia Anna Janikówna — córka właściciela domu. Wobec podejrzeń, że dziewczyna zmarła śmiercią nienaturalną, poli-

cja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Kürnitsa, podczas której w szufladzie nocego stolika ujawniono truciznę, od której, jak to ustaliła sekcja zwłok zginęła Janikówna.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Kürnitz przyznał się do zamordowania Janikówny. Morderca wyznał również że w podobny sposób otrul 15-letnią Jadwigę Tercewską i 14-letnią Marię Umlinównę. Pozostałe trzy dziewczęta padły z rąk wykołajnika w Prusach Wschodnich, skąd zbiegł przed odpowiedzialnością sądową. Zbrodniarza przekazano władzom śledczym. Jak wynika z dotychczasowego dochodzenia Kürnitsa dokonano zabójstwa na tle zbrodni erotycznej.

Jeżeli prawdziwe jest w tych zeznaniach zbrojca truciciela niewątpliwie ustalił ekspert sądowo-lekarski. (c).

Ucieczka do Polski pod gradem kul sowieckich.

Wezorem wczoraj patrol K. O. P. podczas inspekcji odcinka granicznego Sucho-dowszczyzna zostały zastrawione silną strzelaniną pochodzącą od strony sowieckiej. Po pewnym czasie na teren polski przedostało się kilku wściekłych i młodych ludzi. Wśród zbliżających znajdowali się 4 osoby ranne. Opowiadają oni, iż w czasie przekraczania gra-

nicę do Polski zostali otoczeni przez liczne sowieckie patrole, które przy pomocy strażników karabinowych usiłowały powstrzymać uchodźców. Za zabicie, do Polski przedostała się tylko nieliczna grupa z całej partii uchodźców, liczącej zgórą 30 osób. Jaki los spotkał pozostałych nie wiadomo.

Orany.

Ujęcie sprawców napadu na szkołę.

W związku z zabezpieczeniem godła państwowego w szkole powszechnej polskiej w Gierańcach gm. orańskiej władze śledcze zarządziły niezwłocznie energiczne dochodzenie. W toku śledztwa zdołano ustalić sprawców tego gwałtu są puryby narodził się literacki. Jeden z nich zdołał zbiec na teren Litwy, zaś dwóch ujęto i przekazano do dyspozycji sądu śledczego.

Olechnowicze.

Choińska Strzelecka.

W dniu 2 stycznia 1932 roku staraniem p. Siemaszkówny, jako referentki kulturalno-oswiatowej Zw. Strzeleckiego w Olechnowicach została urządzona choinka, na której byli obecni: Związek Strzelecki na czele z zarządem, oraz młodzież wiejska. Przy ślicznie ubranej choince, zestawiono stoły, przy których przelano się oplatki. P. Rybicki jako prezes Związku Strzeleckiego wygłosił okolicznościowe przemówienie, życząc wszystkim dobrej i owocnej pracy ku chwale Boga i dla dobra Oj-

czyzny. Młodzież przy skromnej herbatce odpisywała kolendy a po herbatce wzniesiono gromkie okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Rozchodząca się młodzież serdecznie dziękowała p. Siemaszkównie za tak miłą niespodziankę. Miejsceowo.

Z pogranicza.

Postrelenie.

Nocy ubiegłej na odcinku granicznym mieszkaniu gm. okienickiej. Rannego od-ków litewskich w bok Wiktor Merjanowicz mieszkające gm. Okienickiej. Rannego od-wiedziono do szpitala.

Zgon 118-letniego starca.

W dniu wczorajszym w wsi Bobkowice w rejonie Marcinka zmarł Józef Dańko liczący 118 lat. Dańko w czasie Powstania Styczniowego w Wileńszczyźnie wiele przyczynił się do wygania hitów pod Okle-nkami oraz był wielokrotnym przewodnikiem grup powstańców.

Zmarły pozostawił 3 synów, 2 córki zamężne oraz 9 wnuków i prawnuków.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródzku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino dźwiękowe **Pogoń** w Nowogródzku. **Film polski dźwiękowo-śpiewny SERCE NA ULICY** w rol. główn. **Nova Ney, Zbyszko Sawan i Junosza Stępowski.** Wkrótce „GENERAL GRACK”.

Lida.

JAKÓB WINER i S-ka LIDA, Suwalska 58, tel. 90 (obok kino-teatru Nirwana) Poleca: **jedwabie, wełny, korty, sukna, płótna, oraz futra i okrycia damskie i męskie.** 8730

Doroczny Zjazd Członków Związku Nauze. Polskiego w Lidzie.

W dniu 17 stycznia 1932 roku o godz. 10 w szkole powszechnej Nr. 1 w Lidzie rozpoczęły swoje obrady Dwuosobny K. Walny Zjazd Członków Oddziału Powiatowego Związku Nauze. Polskiego w Lidzie. Jak i na organizację nauzejską jest Związek Nauzejski na terenie powiatu lidzkiego, niech powieją cyfry: oto na terenie powiatu pracuje około 370 nauczycieli z czego na Związkowców przypada 297. Stowarzyszenie Chrześcijańskie Narodowe u, reszta to t. z. nauzejskie, gdzie nie należące, rekrutujące się z sil. najmłodszymi, kontraktowymi i t. p. Związkowcy posiadają swoją Centralę Powiatową w Lidzie, mniejszymi komórkami są Ogniska, których jest na terenie powiatu 16. Xty Dwuosobny Zjazd nauczycieli związkowców przewiduje następujący porządek obrad:

- 17 stycznia o godzinie 10-rj:
 - 1) Otwarcie Zjazdu: a) Zagajanie, Hymn Narodowy (orkiestra), o) Powitanie, d) Przemówienia reprezentacyjne, e) Hymn Związkowy (chór).
 - 2) Referat na temat: „Szkolnictwo Polskie w dobie obecnej” — wygłosi delegat Zarządu Okręgu Z. N. P. z Wilna (prawdopodobnie poseł Dobosze, prezes Okręgu).
 - 3) Referat na temat: „Obecna sytuacja szkolnictwa na terenie powiatu lidzkiego” — p. Bożek.
 - 4) Dyskusja nad referatami.
- Od godziny 14 do 16 wspólny obiad.
- Godzina 16. Wybory Komisji: Matki, Wnioskowej i Skrutacyjnej.
- Referat „Reorganizacja Kasy Samopomocy”.
- Sprawozdanie Zarządu z działalności Oddziału Powiatowego.
- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- Dyskusja nad sprawozdaniami.
- O godzinie 21 zabawa.

Drugi dzień obrad w dniu 18. I. 1932 r.

- 1) Godzina 8—12. Zebranie członków Spółdzielni Z. N. P. w Lidzie i obrady Komisji: Matki i Wnioskowej.
- 2) Godzina 12-ta. Referat p. Cały p. t. „Osiwiata Pozaszkolna”.
- 3) Uchwalenie budżetu dla Oddziału Powiatowego.
- 4) Sprawozdanie Komisji Matki i wyborcy: a) Zarządu Oddziału Powiatowego, Komisji Rewizyjnej i c) Sądu Honorowego.
- 5) Sprawozdanie Komisji Skrutacyjnej i Wnioskowej.
- 6) Wolne wnioski.
- 7) Zamknięcie Zjazdu. M-ur.

Pozostaje zagadką.

W nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia nieznanymi sprawcy wybili kamieniami 4 szyby w oknach budynku Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ulicy Gornianskiej Nr. 10. Władzom bezpieczeństwa pomimo dużych wysiłków nie udało się wykryć sprawców awantury.

Zabawa Sylwestrowa Policyjnego Klubu Sportowego.

W noc Sylwestrową w koszarach policyjnych w Lidzie odbyła się zabawa taneczna, zorganizowana przez Policyjny Klub Sportowy, która dała około 400 złotych dochodu. Zabawa przeciętna ze względu na warunki, dając wielkie zadowolenie zabawcom. Obecnych było około 100 osób.

Czyżby napad rabunkowy.

Na powracającym z targu w Bielicy w dn. 30 grudnia 1931 roku o godz. 19 Nachmę Stołowa i jej 16-letniego syna Zdzisława, mieszkających w Bielicy, napadli na drodze około 20 przestępców, którzy zabili ich i wywieźli ich ciała do miejscowości Bielica. Wobec podejrzeń, że przestępcami byli członkowie gminy Bielickiej, skierowano do powiatu lidzkiego. W tym celu skierowano do powiatu lidzkiego. W związku z powyższym władze bezpieczeństwa wyszły energicznie śledztwo.

Kradzież w sklepie spółdzielni „Jedność”.

Doprawdy, że spółdzielnia „Jedność” to ma pecha, przesładuje ją jakieś fatum. Niedawno donosiłmy o dokonanej tam kradzieży przez niewykrytych dotąd jeszcze sprawców na sumę ponad 5000 zł. gdyż w dniu wczorajszym jakiś sprytny złodziejski ślepnął z poza lady nową dużą chustkę, zakupioną przed chwilą i pozostawioną na przechowanie przez jedną z klientek. Wszczęto poszukiwania. Strata wynosi 60 złotych.

„Myśli” Andrejewa na scenie teatru Nirwana.

W dniu 9 h. m. o godz. 20 staraniem Zrzeszonych Żydowskich Zespołów Amatorskich odegrana będzie znana 3-ch-aktowa sztuka Andrejewa p. t. „Myśli” — przedstawienie w języku żydowskim. Dochód z przedstawienia przeznaczony będzie na dożywianie biednych dzieci. M-ur.

Popierajcie Przemysł Krajowy

Wkrótce ukazuje się na półkach księgarskich 2-ga z cyklu opowieści morskich tegoż autora, pod frapejnym tyt.: „MULATKA JOANNA”

Używanie wyrobów krajowych zmniejsza bezrobocie.

Apel Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Polska sprowadza corocznie z zagranicy bardzo znaczną ilość wyrobów z dziedziny papierniczo-piśmiennej, używanych masowo przez biura, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, komunalne, społeczne i prywatne, wreszcie przez szkoły.

Chodzi tu o takie artykuły, jak: taśmy do maszyn do pisania, kalkę przebitkową do pisania maszynowego, klisze i farby do powielaczy, atramenty, masę hektograficzną, tusze rywnikowe i do stempli, poduszeczki do stempli, kleje biurowe, gumy biurowe, farby olejne i wodne oraz cały szereg innych artykułów, których produkcja krajowa stoi już obecnie na takiej wysokości, że śmiało zastąpić mogą analogiczne wyroby zagraniczne.

Ogólna wartość rocznego importu zagranicznego w tej dziedzinie obliczona jest przez czynniki fachowe na przeszło 21 milion zł. Na wyprodukowanie tych przedmiotów w kraju trzeba by użyć przeszło 2 milj. godzin roboczych, co pozwoliłoby na zatrudnienie około 900 robotników przez fabryki i wytwórnie krajowe, gdyby instytucje i przedsiębiorstwa zaniechały kupowania wyrobów zagranicznych.

Z uwagi na możliwość przeciwdziałania tym sposobem bezrobociu w tej gałęzi przemysłu, Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia zwraca się z gorącym apelem o używanie przez osoby prywatne, oraz w biurach i szkołach tylko wyrobów krajowych, czyniąc jedynie wyjątek dla towarów w Polsce nieprodukowanych.

Rzecz oczywista, że to samo stosuje się i do takich wyrobów, jak: papier, bibuła, ołówki, pióra stalowe, spinacze, księgi rachunkowe, tektury, segregatory, kartoteki i t. d., które również mogą być bezwzględnie dobrane z pośród wyrobów fabryk krajowych.

Naczelny Komitet nie wątpi, że odeszła jego zwrócić na tę istotną sprawę uwagę społeczeństwa, które, reagując na nią należycie, przyczyni się do aktywizacji naszego bilansu handlowego.

Propaganda idei walki z bezrobociem w Wilnie.

W dniu 5 b. m. o godz. 1-ej ppł. odbyło się trzecie kolejne zebranie Sekcji Propagandowej, powstałej w połowie grudnia ubiegłego roku przy Wojewódzkim Komitecie do Spraw Bezrobocia.

W zebraniu wzięło udział przeszło 10 osób z ramienia prasy miejscowej polskiej, żydowskiej i rosyjskiej, kin i teatrów oraz Kierownika Biura Komitetu Wykonawczego p. Dzenajewicz.

Przedmiotem obrad było kilka wniosków, mających na celu wzmocnienie wszechstronnej propagandy na rzecz walki z bezrobociem.

Z żywym oddźwiękiem spotkało się oświadczenie przedstawicieli teatrów swietlnych p. Grzegorz Kasa, iż kin w zrozumieniu idei walki z bezrobociem wezmą za swój strony wydajny udział i chętnie wystawiać będą opracowane przez Sekcję hasła propagandowe, jak również i specjalne wkładki obrazujące bądź niedole bezroboczych, bądź przebieg akcji zwalczania skutków bezrobocia.

Z niemiłym żywym oddźwiękiem spotkały się wnioski przedstawicieli Wileńskiego filii Związku Artystów Scen Polskich zgłoszone przez p. Karola Wyrwicz-Wichrowskiego i p. Marjanę Wyrwicką. O 10 p. Wyrwicki jako prezes filii oświadczył, iż artysty zawiązki nie tylko wezmą udział w ewentualnych imprezach propagandowo-dochodowych Komitetu do Spraw Bezrobocia, lecz również prowadzić będą propagandę w czasie przedstawień teatralnych. Przewidziano są: deklamacje, dialogi, i treściwe przemówienia w atrakcyjnych spektaklach. Sekcja przyjmując aplauzem ten projekt uchwała prosić teatry, by akcja propagandowa miała charakter stały i odbywała się pomiędzy 1-szym a 2-gim aktem wszystkich premier i pierwszych dni przedstawień.

Karol Wyrwicz-Wichrowski zaproponował ponadto, by Prezydium Sekcji zwróciło się z prośbą do naszych kompozytorów wileńskich o skomponowanie motywu muzycznego (coś w rodzaju fanfary), który z powodzeniem grany będzie w atrakcyjnych przedstawiach, teatrów, kin i w innych lokalach rozrywkowych. W czasie fanfary winien być wywieszany transparent z jakimś wymownym hasłem propagandowym, wyupływającym konieczność waki z klęską bezrobocia.

Z pośród szeregu innych wniosków przyjęto wniosek red. B. Wit - Świeckiego w sprawie wydawania przez Sekcję raz na tydzień obszerniejszego komunikatu prasowego, który ma być rozsyłany za pośrednictwem redakcji „Wniosków” ten uzupełniony został poprawką Kierownika PAT, red. Szydlowskiego, by komunikaty Sekcji wysyłały: były do poszczególnych redakcji na ręce członków Sekcji, którzy przyjęli na siebie obowiązek propagowania idei walki z bezrobociem. Oczywiście niezależnie od komunikatów Sekcji Biuro Komitetu zawsze udziela będzie wymaganych informacji przez poszczególnych dziennikarzy i redakcje czasopism.

Wkrótce podkreślić należy wykorzystanie dla celów propagandowych w walce z bezrobociem radia, przez które począwszy od dnia 20 b. m. stało, co tydzień wygłaszać będzie pogadanki z zakresu akcji Szef Biura Komitetu p. radca Dzenajewicz. W tym zakresie nasze rozgłoszenie wileńskie rozpocznie już akcją za pośrednictwem wygłaszanych basel przy realizacji programów dziennych.

Następne posiedzenie Sekcji odbędzie się we wtorek dnia 12-go b. m. w Malej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Ukazała się w druku i jest do nabycia w księgarniach kolejowych „RUCH”, opowieść morską **Romualda Kawalca** p. tyt.: „JACK LONDON”

Wkrótce ukazuje się na półkach księgarskich 2-ga z cyklu opowieści morskich tegoż autora, pod frapejnym tyt.: „MULATKA JOANNA”

Pożar w bożnicy żydowskiej

3 osoby ranne.

Wezorem w godzinach porannych mieszkańcy domu Nr. 3 przy ul. Kwiatowej zauważyli, że z ofieny, w której mieści się bożnica żydowska im. Epszejna przedostają się nazwanąz gęste kłęby dymu, zaś przez okna bucha ogień. O pożarze niezwłocznie powiadomiono straż ogiową, która wkrótce przybyła na miejsce pożaru i przystąpiła do akcji ratunkowej. Całe wnętrze synagogi stało w płomieniach. Akcja ratunkowa trwała 4 godziny, poczem dzięki wysiłkom strażaków pożar zlikwidowano.

Podczas gaszenia pożaru uległ nieszczęśliwemu wypadkowi komen-

dant straży ogiowej p. Waligóra, oraz zostali poważnie ranni strażacy: Dejnarowicz i Wojnicz.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pożar powstał od żelaznego piecyka, który został pozostawiony z żarzącymi się węglami w zamkniętym lokalu. Pożar zniszczył całe urządzenie synagogi. Pastwą plomieni padł ołtarz ze starożytną torą wartości kilkunastu tys. złotych, szafa z cennymi księgami religijnymi i szereg innych cennych przedmiotów. Ogólne straty nie są narazie ustalone. Według przewidywań obliczeń sięgają one ponad 60 tys. złotych. (c).

CZEKOLADA ŚMIETANKOWA



PLUTOS daje siły i zdrowie milionom dzieci. 8981

„Królowa Śnieżka”. Jest to opowieść z zamierzalnych czasów baśni króley chodzący po ziemi krasnoludki, kiedy wyrczyli i straszne smoki. Królowa Śnieżka przeżywa tu okropne dzieje. Królowa macocha za podstępem „czarodziejskiego zwierciadła” stara się wszelkimi siłami usunąć piękną królową, ale ratuje ją „szlachetny strzelec”. Zła macocha nie daje za wygraną przeladuje w dalszym ciągu swą pasierbicę, przesyła jej „zatrute jabłko”, straszywi grzebieli i dopiero po wielu okropnych zdarzeniach „Królowa Śnieżka” znajduje bezpieczne schronienie u „Karłów”. Ale coż znaczy opowiadanie, czy czytana bajka — trzeba to wszystko zobaczyć na własne oczy, dlatego dnia 6 stycznia o godz. 12 w pol. w Teatrze Lutnia otwierają się podwoje zamczarowanego pałacu i wszystkie dzieci mogą cichutko patrzeć, co się dzieć będzie na zamku u „Królowy Śnieżki”. Ceny znacznie niższe.

POPOŁUDNIÓWKI W DZIEŃ TRZECH KRÓLI.

Teatr na Pohulance. Dziś w środę dnia 6 stycznia o godz. 4 pp. po raz pierwszy jako popołudniówka po cenach znizowanych święta komedia Marchanda „Logika pana Baltazara”.

Teatr w Lutni. Dziś dnia 6 stycznia w środę o godz. 4 pp. „Tak się zdobywa kobiety” po raz pierwszy jako popołudniówka. Ceny znizowane.

NOWE PREMIERY W TEATRACH MIEJSKICH.

„Burza w szklance wody” na Pohulance”. W sobotę dnia 9 stycznia o godz. 8 w odbedzie się premiera głośnej na cały świat komedii Brunona Franka p. t. „Burza w szklance wody”. Sztuka ta obecnie wystawiana jest w Warszawie i innych stolicach europejskich. Rzecz dzieje się wspólnie w Niemczech. Reżyserja pozycza w rękach dyr. M. Spakiewicz. Nowe dekoracje przygotowuje W. Makojnik.

W Teatrze Lutnia już na początku przyszłego tygodnia ukaze się po raz pierwszy interesująca i zabawna komedia p. t. „Hulla di Bulla” czyli „Królewski film”. Sztukę reżyseruje Karol Wyrwicz-Wichrowski.

RADJO

ŚRODA, 6 stycznia 1932 r.
10.00: Tr. nabożeństwa. 11.58: Sygnal czasu. 12.00: Kom. meteor. 12.15: Poranek muz. 14.00: Aud. rolnicze. 15.55: Audycja dla dzieci. 16.20: Muzyka lekka z płyt. 16.40: „Jak książkę „Panie Kochanku” angielską księżkę przyjmował” — odczyt. 16.55: Lekcja angielskiego. 17.15: „Paradoksy nieskończoności” — odczyt. 17.30: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.45: Koncert. 19.00: „Położenie prasy na Litwie” — odczyt. 19.15: Płyta gramofonowa. 19.20: „O współczesnej literaturze amerykańskiej” — felj. 19.40: Program na czwartek. 19.45: Słuchowisko. 20.15: Audycja wesoła. 21.00: Kwadrans literacki. 21.25: Koncert. 21.55: Koncert kameralny. 22.30: Kom. 22.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 23.00: Muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 7-go STYCZNIA 1932 r.

10.00: Tr. nabożeństwa. 11.58: Sygnal czasu. 12.00: Kom. meteor. 12.15: Odczyt. 12.35: Muzyka z płyt. 15.00: Program dzienny. 15.05: Kom. 15.25: „Przemysł chemiczny, a gazy” — odczyt. 15.50: Aud. dla dzieci. 16.20: Lekcja francuskiego. 16.40: Godziny odcinek powieściowej. 16.50: Muzyka z płyt. 17.10: „Psychologia na codzień” — odczyt. 17.35: Stare i nowe kolendy francuskie. 18.05: Recytacje utworów Zegadłowicza. 18.40: Słuchowisko. 20.15: Audycja koncert. 18.50: Pogadanka gospodarza. 19.00: „Skrzynka pocztowa Nr. 183”. 19.20: Nowości teatralne. 19.35: Program na piątek i rozm. 19.45: Pras. dzien rad. 20.00: Muzyka lekka. 20.25: „Patriotyzm w życiu gospodarzem” — felj. 20.40: Chór Prawosławny. 21.25: Słuchowisko. 22.10: Kom. i muzyka taneczna. 23.00: Spacer deklamacyjny po Europie.

NOWINKI RADJOWE.

LITERATURA W KRAINIE „BUSSINESU”. Gdy mowa o literaturze amerykańskiej przeciętny inteligent powoła na przykładzie Jacka Londona rzadko może wymienić inne nazwiska. Dopiero przyznaje nagrody Nobla Sinclairowi Lewisowi, przedstawicielowi współczesnej powieści amerykańskiej, zainteresowało czytelników twórczością Literacką Nowego Świata. Oni jej dotychczasowym dorobku i stanie obecnym opowie w treściwym odczycie p. M. Lewinsona.

CIEKAWY KONCERT KAMERALNY.

Dzisiaj o godz. 21.55 świetny zespół kwartetowy, którego głową jest Irena Dubiska, wykona w radjo dzieło jeszcze niegrywane u nas publicznie: „Dorycki kwartet” Ottorina Respighiego. Nazwa „dorycki” oznacza, że kompozytor posługuje się w tym utworze gamą kościelną o charakterze staromodnym. Utwór ten należy do najlepszych kompozycji współczesnego włoskiego mistrza.

WARTO SIĘ NAD TEM ZASTANOWIĆ.

W czwartek o godz. 17.10 transmitujemy na wszystkie stacje odczyt Jerzego Ostrowskiego p. t. „Psychologia na codzień”, w którym prelegent oświetlił pewne napozór drobne, ale często powtarzające się objawy życia powszedniego.

SPIEWY CERKIEWNE.

Dnia 7 b. m. o godz. 20.40 usłysza radjo-słuchacze rosyjską muzykę religijną w wykonaniu Metropolitalnego Chóru Prawosławnego w Warszawie pod dyrekcją Dymitra Orłowa. Będzie to ciekawa odmiana w programach radjowych.

SPORT

CZY TO BYŁ MECZ?

Ognisko — Ognisko A 3:2. Miał już coprawda ten mecz kilka dni temu jednak nie od rzeczy będzie wspomnieć o nim dzisiaj. Graczy, z powodu braku zespołów, ściganego ze szlanką, mecz rozpoczęto z pewnym opóźnieniem i co gorza gracie ci nie byli jednakowo ubrani, ba, nawet we własnych... strojach wieczorowych. Powstało pytanie, dlaczego wszystko to się działo? — Dlatego właśnie, że niema konkurencji

KRONIKA

Środa 6 Styczeń

Dziś: Trzech Króli. Objaw. w P. Jutro: Lucjana i Juljana M. Wschód słońca — g. 7 m. 43 Zachód — g. 15 m. 08

Sporetniczność Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 5 I — 1932 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach 760 Temperatura średnia — 6° C Najwyższa — 3° C Najniższa — 14° C Opad w milimetrach 0.5 Wiatr przeważający: połudn. Tendencja barom.: silny spadek. Uwagi: śnieg.

ADMINISTRACYJNA.

Przedłużenie zezwoleń na broń. Jak się dowiadujemy, w końcu bieżącego miesiąca upływa termin prolongaty zezwoleń na broń palną na rok 1932. Wszyscy więc posiadacze broni palnej, którzy dotychczas prolongaty jeszcze nie uzyskali, winni do dnia 3 stycznia bezwzględnie formalność że załatwić w przeciwnym razie dotychczasowe zezwolenie utraci swą wartość.

MIEJSKA.

Budżetowe posiedzenie Magistratu. Poczynając od najbliższego czwartku odbywać się będą odciennienie posiedzenia Magistratu poświęcone rozpatrzeniu nowego preliminarza budżetowego miasta. Działaniem Magistratu jest zakończenie tych prac jeszcze w bieżącym miesiącu i przekazanie budżetu Komisji Finansowej, która z kolei przekaże go Radzie Miejskiej dla ostatecznego zaakceptowania. Zgodnie więc ze wskazaniami władz nadzorczych w roku bieżącym preliminarz budżetowy zostanie uchwalony przed dniem 1 kwietnia i z początkiem nowego roku budżetowego wejdzie w życie.

O typie nowoczesnych jezdni zadczyduje konferencja rzeczoznawców. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym omawiano projekt budowy nowoczesnych jezdni. Po dłuższym referacie szefa sekcji technicznej wice-prezydenta Czysza, Magistrat zgodnie z wysuniętymi wnioskami postanowił sprawy tej narazie nie rozstrzygać, aż do czasu zwolnienia konferencji rzeczoznawców z pośród fachowców miejscowych z udziałem wybitnego znawcy i fachowca w tej dziedzinie, który zostanie zaproszony z Warszawy.

Konferencja ta odbędzie się w połowie bieżącego miesiąca i będzie miała na celu wydanie opinii co do typu nowoczesnych jezdni najbardziej odpowiadających charakterowi naszego miasta. Na podstawie tej opinii Magistrat powoła definitywną decyzję. Roboty rozpoczęte zostaną w wiosnę to znaczy w pierwszych dniach kwietnia.

SPRAWY SZKOLNE.

10-letnie Gimn. A. Mickiewicza. W dn. wczorajszym gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie obchodzilo uroczystość 10-letniego swego istnienia. Na uroczystości te przybyli: przedstawiciele władz szkolnych na czele z kuratorem p. Szelągowskim, p. wojewoda Beckowiczem, prezydent miasta, duchowieństwo oraz zaproszeni goście. W toku uroczystości odśpiewano pamiątkową tablicę, poczem odbyło się śniadanie uroczajone popisami wokalo-artystycznymi.

Z KOLEI.

75 „zajazdów”. Na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej w ubiegłym miesiącu zatrzymano 75 osób, które podróżowały bez biletów. Osoby jeżdzące na „gape” zostaną pociągnięte do odpowiedzialności sądowo-karnej.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

Z T-wa Muzycznego „Lutnia”. W związku ze zmianami, które zaszły w wewnętrznym życiu chóru T-wa „Lutnia”, wznawiane zostają po dłuższej przerwie próby zespołu chóru.

Zarząd T-wa spisał wszystkich członków chóru oraz tych współpracowników, którzy należą do żadnej organizacji śpiewaczej o przybycie we czwartek dnia 7 stycznia o godz. 7 wice, do sali prób „Lut

klubowej, że każdy gracz mecz taki traktuje per nogane. Ale w takim razie gdzie jest dyscyplina klubowa, gdzie jest troskliwa opieka ze strony klubu, gdzie jest podział estetyczny a tak potądny wygląd graczy, gdzie jest higiena? Nie, moi panowie, — tak nie można. Nie można profanować sportu. Nie zrażamy do sportu ludzi starszych, którzy i bez tego nie zawsze przychylnie do niego się odnoszą. Gdy nadal będziemy organizować podobne zawody na wzór tych ostatnich, stracimy ostatecznie „garstkę” zwolenników sportu. O meczu samym nie mam co pisać, chyba to, że poziom gry w hokeju na lodzie w Wilnie znacznie się obniżył w porównaniu z sezonem ubiegłym.

Cresovia (Grodno) w Wil. Zw. H. L. Staraniem kierownika Osr. Wych. Fiz. ma być przyłączona do Wileńskiego Związku Hokeju Lodowego drużyna hokejowa K. S. Cresovia (Grodno).

ZWYCIĘSTWA POLSKICH DRUŻYN HOKEJOwych.

KRYNICA. 5. I. (Pat). 5 b. m. w międzynarodowym turnieju hokejowym rozegranym tu 4 spotkania. Pierwszy mecz — Cracovia przeciwko KTH. zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 5:1 (3:0, 0:1, 3:0). Drugi mecz — AZS. Warszawa przeciwko Brandenburger Eislaufverein zakończył się zwycięstwem akademików 3:1 (1:1, 1:0, 1:0). Trzeci mecz Cracovia przeciwko Rumunji zakończył się zwycięstwem Cracovji 5:1 (3:1, 1:0, 1:0). Wreszcie mecz Brandenburger Eislaufverein przeciwko Czarni ze Lwowa zakończył się zwycięstwem Niemców 2:1 (0:1, 1:0, 1:0).

Zawody odbyły się przy doskonałych warunkach atmosferycznych i lodowych.

KRYNICA. 5. I. (Pat). 5 b. m. w międzynarodowym turnieju hokejowym rozegranym tu 4 spotkania. Pierwszy mecz — Cracovia przeciwko KTH. zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 5:1 (3:0, 0:1, 3:0). Drugi mecz — AZS. Warszawa przeciwko Brandenburger Eislaufverein zakończył się zwycięstwem akademików 3:1 (1:1, 1:0, 1:0). Trzeci mecz Cracovia przeciwko Rumunji zakończył się zwycięstwem Cracovji 5:1 (3:1, 1:0, 1:0). Wreszcie mecz Brandenburger Eislaufverein przeciwko Czarni ze Lwowa zakończył się zwycięstwem Niemców 2:1 (0:1, 1:0, 1:0).

LISTY DO REDAKCJI

Do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” w Wilnie.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie poniższego: W związku z notatką umieszczoną w „Expresie Wileńskim” z dnia 2 stycznia r. b. pod tytułem „Każdy order ma dwie strony” Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wyjaśnia, że żadnych orderów na wydawanie pracownikom kolejowym towarów na spłaty ratowe Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych nie wydawała i nie wydaje. Dyrekcja posiada jednak informacje, że orderki takie wydawane są przez poszczególne organizacje kolejowe i „Związki Zawodowe”.

Do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” w Wilnie.

W związku z wiadomością, która była umieszczona w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 12 grudnia 31 r. p. t. „Sensacja w Spółdzielni Kasy Stefczyka w Oranach” proszę o umieszczenie niniejszego sprostowania.

Należałem do „Kasy Stefczyka w Oranach” początkowo jako członek zwyczajny, a od wakacji 1929 r. jako członek Zarządu. W wrześniu 1929 r. wyjechałem na kurs. Z kursu wróciłem w lutym 1930 r. i zauważyłem, że praca ta nie idzie normalnie, więc oświadczyłem przeze mnie kasy, że pracować nie będę, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za wyniki tej pracy.

W roku 1930 w czasie wakacji został wybrany Inny Zarząd, do którego wszedł: Prezes p. Borusiewicz, wiceprezes p. Tomaszewicz, skarbnik p. Dwyngiel, wójt gminy i inni. Ja zaś pozostałem członkiem. Za to co się stało później, żadnej odpowiedzialności nie ponoszę.

Nieprawdą jest, że p. Nosowicz, Babiniński, Żyżniński i Skiper biorą od kilku lat czynny udział w pracy społecznej w Oranach, jak to sami o sobie piszą. Ponieważ między mną a tymi panami istnieją nieporozumienia na tle osobistym, więc się nie dziwię, że w gronie swoim uchwalili wykluczyć mnie z Kasy Stefczyka, przysyłając mi pismo Spółdzielni podstępnie pod pieczęcią „Urzedu Gminy Orany”.

Nigdy nie mam zwyczajną chwalić się, że jestem zwierzchnikiem cnot obywatelskich, jak to czynią moi przeciwnicy, pisząc pochwały na swoją cześć. Co do moich przykła-dów i zachowania się obywatelskiego to tylko w oczach wójta gm. oranjskiej p. Żyżnińskiego i podpisanych pod wiadomością pa-nów stoję tak nisko. Tem się zupełnie nie zrażam i nie zwracam uwagi, dlatego, że mam zupełnie inne zadanie do spełnienia jako nauczyciel.

Nigdy nie mam zwyczajną chwalić się, że jestem zwierzchnikiem cnot obywatelskich, jak to czynią moi przeciwnicy, pisząc pochwały na swoją cześć. Co do moich przykła-dów i zachowania się obywatelskiego to tylko w oczach wójta gm. oranjskiej p. Żyżnińskiego i podpisanych pod wiadomością pa-nów stoję tak nisko. Tem się zupełnie nie zrażam i nie zwracam uwagi, dlatego, że mam zupełnie inne zadanie do spełnienia jako nauczyciel.

NA WILEŃSKIM BRUKU

KRWAWA BOJKA POMIĘDZY DOROŻKARZAMI.

Wczoraj wieczorem na ulicy Ogórkowej wybuchła bitwa pomiędzy dorożkarzami, podczas której został dotkliwie pobity dorożkarz Jan Samulewicz, zamieszkały przy ulicy Ogórkowej Nr. 42. Ranego dorożkarza opatrzyło pogotowie ratunkowe.

ZATRUCIE RYBA. W dniu wczorajszym w jednym z kina-teatrów przy ulicy Mickiewicza zaślabała nagle Adela Czarna (Wojskowa Cmentarna

14), która przewieziono niezwłocznie do po-gotowia ratunkowego. Lekarz dyżurny skon-statował, że omdlenie nastąpiło z powodu zatrucia nieświeżą rybą. Czarnaeką przewie-ziono do szpitala.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Wczoraj w godzinach wieczornych przy zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Zawalnej z szybki mknącej dorożki wypadła nagle 12-letnia Sara Zakówna tak nieszczęśliwie, że doznała wstrząsu mózgu. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala dziecięcego na Antokolu.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Marja Dąbrowska. „Noc i Dnie”. Po-wieść. I. t. Bogumił i Barbara. Wyd. J. Mor-tkowiec. Fragmenty tej długiej, na kilka to-mów zakrojonej powieści, w rodzaju mono-graficznych studiów Prousta, Z. Unstedt, Ro-main Rolland i t. p. ukazały się w Tyg. Ko-ta Włoszczyzna. Obecnie wyszedł pierwszy tom, zawierający historię trzech pokoleń ro-dzin Ostrzeżńskich, Niechodów, Kropskich i wielu innych, które tłumnie krążyą dokoła głównych postaci: Bogumiła i Barbary Nie-chodów, ich trosk, zgroźny, śmierci i urodzin, przeżycia i wszelkich najpospolitszych zdarzeń życiowych, rozgrywających się w okolicy miasta Kaliniec, w Kongresów-ce, oraz wiejskich posiadłości Kropy i Sa-

binowa. Autorka zna dobrze życie dworów wiejskich, odznacza się umiejscowieniem trafnej, a zwyczajnie charakterystyki opisywanych postaci i wnikliwą — obserwacją psycho-logiczną. Zastanawiające jest jedno: zupełny brak u jakiegokolwiek postaci opisywanej pierwiastka religijnego... Czyżby się Kon-gresówka tak różniła i pod tym względem z nami? Czyżby była tak arcygł. te sfery ziemian-sko-dobromieszczańskie z przed 50 laty, któ-ro opisuje p. Dąbrowska?

— S. Jeleński. „Hallelu Jah!” Opowieść ewangeliczna. Nakładem Św. Wojciecha-Pełna poezji i głęboko religijna opowieść o zdarzeniach w Betanii, Samarii i Galilei, w epoce wędrowania Chrystusa po ziemi, na której się narodził i nauczał. Obcyżaje religijne Żydów, zasady Sanhedrynu przeciwstawia nowej nauce Chrystusa, oburzenie jakie wywołuje w bogatej kasie kapłanów; ubogi rzemieślnik i jego towarzysze, rybacy, naucający miłość bliźniego i wyrzeczenia się przynosi, walka o przekupioną w świątyni, wskrzeszenie Łazarza i inne zdarzenia, zapełniają tę opowieść, aż do Ukrycia wiania i Zmartwychwstania Bardzo trafna psychologia Żydów.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Kino Miejskie SALA MIEJSKA m. Sotobramska 5.

ZIEMIA CUDÓW Anette Berson i Leo Mathot. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnickego.

Wzwięk. Kino-Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Dziś ostatni dzień! Pełna Norma Shearer oczaruje wszystkich w najnowszej swej kreacji odznacz. czaru ulubienica publiczności. Rozwódka. Według powieści Urszuli Parrot. „Kobieta dla wszystkich i dla jednego”.

Wzwięk. Kino-Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Jutro premiera. Gwiazda gwiazd, niezrównana Greta Garbo w swojej najnowszej kreacji, wielkim dramacie plomieniej miłości p. t. Natchnienie. W rol. g. męskich: Lewis Stone oraz Robert Montgomery.

Wzwięk. Kino-Teatr Hollywood Wiskow 22, tel. 15-28

Film cud! Film objawienie! Trader Horn w rolach g. męskich: Harry Garey i Ddw. Booth. Największy film wszystkich czasów p. t. „Trader Horn” — dla młodzieży dozwolone.

Dźwiękowe Kino COSINO ul. Wielka 47, tel. 15-41

Dziś! Arcysensacyjny prze-bój dźwiękowy! Potężne arcy-dzieło ABLA GANCEA. podług idei Flammariona. Dramat miłosny i tragedia ludzkości zagrożonej za-gładą. W rol. g. męskich: Abel Gance, Collete Darfeul i inni.

Wzwięk. Kino-Teatr PAN ul. Wielka 42.

Dziś! Sensacja dnia! Największy sukces Europy i Ameryki pięknych melodjach i arcyzabawnych sytuacjach. Sekretarka osobista. Najnowsze atrakcje dźwiękowe.

Wzwięk. Kino-Teatr STYLOWY ul. Wielka 36

Dziś! Zupelnie nowe wyda-nie udźwiękowione! Najpiękniej-szy film wszystkich czasów p. t. Kurjer carski IWAN MOŻŻUCHIN i Natalja Kowanko.

Dźwiękowe kino Światowid ul. Mickiewicza 9.

Dziś! Wielki polski dźwiękowiec p. t. Piękny dramat podług głośnej powieści Conrada Korzeniowskiego. Film zrozumiały dla wszystkich Polaka mował Polski śpiew! W rol. g. MARJA MALICKA, ulubieniec Wilna ADAM BRODZISZ i Bogusław Samborski oraz piękna rewja „Muzyka Różnych Narodów”.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Dziś! Genjalne arcydzieło filmowe „ASFALT” Potężny dramat w 9-iu aktach z życia nowoczesnego wielkiego miasta.

Poszukuję posady rządzący domu tylko za mieszkanie w domach rządowych lub prywatnych, oraz w hotelach, posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Adm. „K. W.” pod Nr. 6872

UWAGDZ SZANOWNYCH PAŃ! W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM przy ul. Zawalnej 28/30 (róg Trockiej) w salonie damskim pracować będzie pracownik firmy Klara „KAROL” Do salonu damskiego oddzielne wejście z ul. Trockiej.

GARAŻ do wynajęcia. Kolejowa 15. Fortepian za 325 zł, w dobrym stanie do sprzedania. Zarzeczna 25-5.

Żądać tylko oryginalnego pudru o mitym, twarłym i subtelnym zapachu 5 Fleurs FORVIL Paris. Wszelkie inne, nawet o podobnym brzmieniu nazwy lub opakowaniu nie mają nic wspólnego z oryginalnym pudrem 5 Fleurs FORVIL Paris.

PROSEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY. OSTRZEŻENIE: „PRZY KUPNIE NALEŻY OBEJDNĄC SIĘ WYRABIANE ZADAJE TYLKO ORYGINALNY PROSEK „KOGUTEK” WYKONANY W FABRYCE WARSZAWSKIEJ W DROBNIEM DO NASZEGO OPRAWIANIA.

Tańce karnawałowe: Tango, Ramba, Fox-trot i Walc Angielski wyuczam za dwa tygodnie P. Borowski — ul. Trocka 2.

Skład apteczny do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Dowiedzieć się ul. Miłosierna 6 m. 18.

DO WYNAJĘCIA DUŻY LOKAL na 2-gim piętrze w domu przy ul. Mickiewicza 11-a w nowej nadbudówce.

POSZUKUJĘ jednego lub dwóch pokojów umebl. sypialnia z łazienką, gabinet (sypialnia konieczna). Zgł. sub. S. P. do Kurjera Wileńskiego. 8966

Mieszkanie 5 pok. odremontowane, ciepłe, suche, z ogródkiem do wynajęcia ul. Pańska 4-3. 8968

MASZYNISTKA poszukuje posady, jak również może być angażowana do biura na terminową pracę, bez zobowiązania i wszelkich praw. Również wykonuje różne prace w domu po b. niskich cenach.

Esperanta lekcje. Indywid. lub w grupach. Ul. 3-go Maja 7, m. 11. Porozumieć się w godz. 9-11 i 3-5. 8626

Od roku 1843 istnieją Wilenkin ul. Tatarska 20 Meble. Jadalnie, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niewdrogo, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZYŁY NOWOŚCI. 8324

Dr. J. Bernshtein choroby skórne, weneryczne i moczołpłowe. Mickiewicza 28, m. 5. przyjmuję od 9-1 i 4-6. Z. W. P. 8400

Dr. Medycyny A. CYMBLER choroby skórne, weneryczne i moczołpłowe. Mickiewicza 12 róg Tatarskiej, tel. 15-68. Przyjmuje od 9-2 i 5 1/2-7 w.

Dr. Wolfson choroby weneryczne, moczołpłowe i skórne. ul. Wileńska 7, telefon 10-67. od godz. 9-1 i 4-8. 8434

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną! NOWOOTWORZONA POLSKA MLECZARNIA przy ul. Wielkiej 23. Polecane: codz. świeże mleko, masło, sery, jaja, mleko zsiadłe, wędliny i inne chłodzone zakąski, a także chłodzące oraz obiady domowe smaczne i zdrowe od 70 gr.

Franciszek Pietkiewicz 5) Sołowki—wyspa tortur i śmierci. (Wspomnienia z katorgi sowieckiej). W BARAKU. W baraku wre jak w garnku. Każdy pcha się i biega, szukając „najlepszego” miejsca. Młodzi lokują się górnych przeczach, starsi na dolnych, znacząc zajęte miejsca ułożeniem swego pakunka.

głem. Najprzeróżniejsze myśli krążyły po głowie, raz silne i gwałtowne jak wichry, co za ścianami gwiżdżało, to znów ciężkie i upiorne. Jak długo tak leżałem nie mogłem określić, gdy naraz posłyszałem siarczyste przekleństwo. Podniosłem głowę i w szarem świetle palącej się na środku lampki urządem siedzącego opodal przybyłego wraz z nami kozaka—kubańca z wyłupionymi z przerażenia oczami wzdającego po ścianach, które całkowicie były pokryte brunatnymi plamami rozduszonych i żywych pluskiew, co chwile padających z sufitu na śpiących. Wiele osób też nie spało i na hałas podniosło się na swych miejscach. Ci również nie mogli odrzucić przystosować się do nowych warunków życia i biada im, jeśli nie potrafią uczynić tego zaraz.

czas „zapasek” (często zbyt silny) nóg sąsiada, ale dawało to większą swobodę ruchów i chroniło przed gwałtownym szarpnięciem chcących się przewrócić w nocny kolegow.

— Ech, promachnuśia. Wproczem żal pułi na takuju driań! Zrozumiałem, była to tylko inscenizacja, zaprodukowana gwoli uczynienia zadość sadystycznej żądzy moich dreczycieli.